



Wszystkich rodaków rozsiągniętych po świecie

List Marszałka Senatu do Polonii

BRACIA I SIOSTRY!

1 listopada — tradycyjnie obchodzony w Polsce jako Dzień Wszystkich Świętych — skłania do refleksji nad losem tysięcy mogił polskich rozsiągniętych po całym świecie. Tak jak my, Polacy dajmy do tego, by w dniu pierwszego listopada w kraju nie pozostała zapomniana żadna mogiła. Jaką sprawą doniosłą wagi pozostaje roztoczenie stałej opieki nad wszystkimi mogiłami polskimi za granicą. Tysiące ich znajduje się w wielu krajach świata, bowiem losy nasze od wieków były sprężnione z walką innych narodów o wolność. Pozostały liczne cmentarze, pomniki i inne materialne symbole upamiętniające historię walk wyzwolenych naszego narodu. Wszystkie są

POWSTAŁO NOWE STRONNICTWO

*** WARSZAWA** Odbił się zjazd polityczny Zjednoczenia Chłopsko-Narodowego o jest to stronnictwo polityczne, zmierzające do skupienia sił dających do zapewnienia państwu polskiemu niepodległość, narodowi suwerenność, bezpieczeństwo i dobrobytu gospodarczego. Przewodniczącym ZG został prof. Wiesław Czarzawski.

KONSULTACJE PALESTYNSKO-RADZIECKIE

*** ALGER** Przewodniczący OWP Jasser Arafat przyjął do radę ministra Spraw Zagranicznych ZSRR — i specjalnego wysłannika na Bliskim Wschodzie, Tarasowa. Wyrażono poglądy na temat sytuacji w regionie, stanu i perspektyw uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, praktycznych kroków na rzecz realizacji procesu pokojowego pod kątem przygotowań do zwolnienia międzynarodowej konferencji pokojowej. Podkreślono konieczność ścisłego radziecko-palestyńskiego współdziałania i koordynacji w tej dziedzinie.

WERYFIKACJA L. WALEŚY

*** GDAŃSK** Na niedzielnym wiecu w Gdańsku Lech Wałęsa poinformował zebranych, że podał się społecznej weryfikacji w swoim macierzystym zakładzie — Stoczni Gdańskiej — i został po-

dział w pracach grupy planowania nuklearnego NATO w Portu galii. Cheney spotka się z prezydentem Włoch Francesco Cossiga, premierem Gruzji Andreotim oraz ministrem Obrony Mino Martinazzolim.

BEZ SAJUDISU

*** WARSZAWA** — Trudne okazały się początki polsko-litewskiego „okrągłego stołu”. Nie zaszli przy nim liderzy litewskiego ruchu na rzecz przebudowy „Sajudis”. Obrady nie przyniosły więc oczekiwanego rezultatu.

PO 22 LATACH

*** WARSZAWA** — Senacka komisja Spraw Zagranicznych uznała za konieczne jak najszybsze rozwiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską i Izraelem zerwanych w 1967 r. Przewodniczącym komisji prof. Janusz Ziolkowski oświadczył, że Senat ma szczególny tytuł do definowania i redefiniowania polskiej polityki zagranicznej, gdyż jest ciałem wybranym na wskroś demokratycznie i przemawia w imieniu całego społeczeństwa. (opr. Jed)

Akcja protestacyjna związkowców OPZZ zakończona

Trwająca od 23 do 28 bm. ogólnopolska związkowa akcja protestacyjna zakończyła się. Wzięło w niej udział ponad 500 zakładowych organizacji związkowych reprezentujących wszystkie gałęzie naszej gospodarki. Akcja przebiegała pod hasłami walki z inflacją, niekontrolowaną rosnącą cen, przeciwko pauperyzacji pracowników, głównie gospodarki uspołecznionej świadomie została ograniczona tylko do oplakotowania i oflagowania siedzib władz związkowych i zakładów pracy, które z własnej woli przystąpiły do protestu. Nigdzie nie towarzyszyły jej przerwy w pracy — a wręcz przeciwnie — wzmożona wydajność i dyscyplina pracy.

Bardzo wiele protestujących organizacji wyrażnie podkreślało swoje poparcie dla rządu premiera Mazowieckiego i troskę, by tym razem udało mu się, a tym samym — nam wszystkim, szybko wyprawać kraj z kryzysu gospodarczego. Z uznaniem przyjmowano dobrą wolę rządu konstruktywnie współpracować z rządem. Zawodowcy, czego dowodem było m.in. niedawne spotkanie wicepremiera L. Balcerowicza z przewodniczącym OPZZ A. Miodowiczem.

Powszechnym żądaniem uczestników akcji było szybkie

W Grodzie i Mińsku

Ks. biskup E. Kisiel

uczestniczył w ingresie ks. biskupa T. Kondrusiewicza

W niedzielę, 29 października w Grodzie i Mińsku odbywały się uroczystości ingresowe Administratora Apostolskiego Diecezji Mińskiej dla katolików Białorusi — ks. biskupa dr. Tadeusza Kondrusiewicza. W uroczystości uczestniczył administrator Apostolski Archidiecezji w Białymstoku — ks. biskup dr. Edward Kisiel.

Przypomnijmy 12 25 lipca br. Stolica Apostolska ogłosiła, że Jan Paweł II mianował biskupem tytularnym Hippony i Administratorem Apostolskim Diecezji Mińskiej — proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodzie — ks. dr. Tadeusza Kondrusiewicza. 20 października br. Papież w Bazylice św. Piotra udzielił konsekracji biskupiej ks. Tadeuszowi Kondrusiewiczowi. W uroczystości tej uczestniczyli m.in. prezes Rady Ministrów — Tadeusz Mazowiecki i ks. biskup Edward Kisiel.

Ukraiński

— językiem państwowym

Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o językach, na mocy której nadano ukraińskiemu status języka państwowego w Ukrainie. Jednocześnie prawo zagwarantowano niebieskie warunki do równoprawnego rozwoju i stosowania języków innych grup narodowościowych w Ukrainie. Rosyjski uznano za język kontaktowy między narodowościami.

Deputowani dokonali również zmian w Konstytucji Ukrainy. SRR i przyjęli nową ordynację wyborczą. Najwyższą władzą Ukrainy będzie w dalszym ciągu Rada Najwyższa. Nie uzyskała wystarczającego poparcia propozycja, aby najwyższym organem władzy państwowej stał się Zjazd Deputowanych Ludowych Ukrainy.

WYDANIE SPECJALNE

Nr 252 (11 855)

„Nie-sympatyczny incydent”

Bulwersujący projekt

Jak w obłożonej twierdzy

Po wojewódzkim zjeździe spółdzielców w Białymstoku

Atak, rozprawa, napaść, zabór mienia — te słowa najczęściej padały w sobotę, 28 października z trybuny Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielców w Białymstoku. Nietrudno zgadnąć co tak bardzo poruszyło delegatów. Chodziło o rządowy projekt ustawy „O zmianach organizacji i działalności spółdzielczości”, skierowany niedawno do Sejmu. Jej uchwalenie oznaczałoby zażalenie do przyszłości ruchu spółdzielczego przed — zapowiadany na grudzień tego roku — ogólnopolskim Kongresem.

Nie trzeba wyjaśniać jak wielki jest udział firm spółdzielczych w obsłudze ludności. Dość powiedzieć, że tylko na Białostocczyźnie sprzedają one 75 proc. wszystkich towarów (na wsi ten udział jest znacznie wyższy), 70 proc. usług, budują 71 proc. mieszkań. Nie więc dziwnego, iż społeczne niezadowolenie z pracy handlu i jakości gospodarki mieszkaniowej kieruje się przede wszystkim właśnie przeciwko spółdzielczości, która przeżywa ostatnio ciężkie chwile.

Również podczas białostockiego zjazdu panowała atmosfera jak w obłożonej twierdzy. Przebiegał on pod znakiem tzw. „wystąpienia odporowych”, skierowanych przeciwko rządowemu projektowi. Kolejni mówcy protestowali przeciwko wtrącaniu się Rady

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Białystok — Łomża — Suwałki, 30—31 X — 1 XI 1989 r.

Wydanie 1 Cena 100 zł

„Nie-sympatyczny incydent”

Bulwersujący projekt

Jak w obłożonej twierdzy

Po wojewódzkim zjeździe spółdzielców w Białymstoku

Atak, rozprawa, napaść, zabór mienia — te słowa najczęściej padały w sobotę, 28 października z trybuny Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielców w Białymstoku. Nietrudno zgadnąć co tak bardzo poruszyło delegatów. Chodziło o rządowy projekt ustawy „O zmianach organizacji i działalności spółdzielczości”, skierowany niedawno do Sejmu. Jej uchwalenie oznaczałoby zażalenie do przyszłości ruchu spółdzielczego przed — zapowiadany na grudzień tego roku — ogólnopolskim Kongresem.

Ministrów w organizacji niezależnego ruchu spółdzielczego. Szczególnie ostrą krytykę wywołała zapowiedź likwidacji centralnych i wojewódzkich związków oraz licytacji ich majątku. Duże niezadowolenie wzbudził także zakaz zrzeszania się spółdzielni w większe związki i centrale. Delegaci wiele mówili o niepodważalnym dorobku, wspaniałych tradycjach, specyfice ruchu spółdzielczego i jedności wobec wspólnego wroga. Nie obyło się bez gwałtownej demagogii: straszenia zagranicznym kapitałem; plotki o likwidacji i żydowskim lichwiarstwie, którzy opanują polską wieś po upadku spółdzielczości. Jeden z delegatów „Spolem” sięgnął nawet po stary, wypróbowany chwyt, twierdząc że prawda krytyka nieudolności

W niedzielę, 29 października w Grodzie i Mińsku odbywały się uroczystości ingresowe Administratora Apostolskiego Diecezji Mińskiej dla katolików Białorusi — ks. biskupa dr. Tadeusza Kondrusiewicza. W uroczystości uczestniczył administrator Apostolski Archidiecezji w Białymstoku — ks. biskup dr. Edward Kisiel.

Przypomnijmy 12 25 lipca br. Stolica Apostolska ogłosiła, że Jan Paweł II mianował biskupem tytularnym Hippony i Administratorem Apostolskim Diecezji Mińskiej — proboszcz parafii Matki Bożej Anielskiej w Grodzie — ks. dr. Tadeusza Kondrusiewicza. 20 października br. Papież w Bazylice św. Piotra udzielił konsekracji biskupiej ks. Tadeuszowi Kondrusiewiczowi. W uroczystości tej uczestniczyli m.in. prezes Rady Ministrów — Tadeusz Mazowiecki i ks. biskup Edward Kisiel.

Ukraiński

— językiem państwowym

Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła ustawę o językach, na mocy której nadano ukraińskiemu status języka państwowego w Ukrainie. Jednocześnie prawo zagwarantowano niebieskie warunki do równoprawnego rozwoju i stosowania języków innych grup narodowościowych w Ukrainie. Rosyjski uznano za język kontaktowy między narodowościami.

Deputowani dokonali również zmian w Konstytucji Ukrainy. SRR i przyjęli nową ordynację wyborczą. Najwyższą władzą Ukrainy będzie w dalszym ciągu Rada Najwyższa. Nie uzyskała wystarczającego poparcia propozycja, aby najwyższym organem władzy państwowej stał się Zjazd Deputowanych Ludowych Ukrainy.

Pogodynka

Na jest również na wtorek. W dzień ogólnie będzie ciepło, nastąpi tylko pewne nasilenie opadów. Zaskakiwać również mogą być deszczowe, pogoda podobna jak we wtorek — ciepło i deszczowo. Imienny obchód: Poniedziałek — Zenobia i Przemysław. Wtorek — Urban, Saturnin, Gołdymir.



Przemijanie i pamięć

ROŻNE BYWAŁY te przedostatnie dni października. Zdarzało się, że zamykaliśmy się w wspomnieniach, skupialiśmy tylko przy wiatłach ogników pelgających na mogiłach najbliższych. Jednak prawie nigdy nie pozostawialiśmy wyłącznie w kręgu spraw osobistych — poszukując tylko znaczeń ukrytych w losach tych, którzy odeszli.

W domach i kościołach, w znanych miejscach na cmentarzach myśl o bliskich ulatywała ku sprawom zbiorowości: środowiskowej, polskiej, historycznej. Wyobrażaliśmy sobie, utworzoną z ognia rozrzuconych po całym świecie, mapę polskich przeznaczeń. Często czyniliśmy to w ukryciu.

A dzisiaj? Mocniejszą barwą rysuje się pytanie o sens historii, która nie oszczędzała Polaków, ale którą też bardzo oszczędnie i fragmentarycznie nam serwowano.

OBECNE WIĘC Zadzuszki... jakie będą? Z pewnością zabiegane w poszukiwaniu zarówno chleba powszedniego, jak i stosownych do tych dni symboli. Trudniejsze, bo życie przylatcza, i swobodniejsze — z poczuciem więzi z prawdą.

Za rok może będą inne — oby jaśniejsze i oby z przekonaniem, że z prawdy o przeszłości umiemy brać nauki na przyszłość.

Poniedziałek, 30 października

Ziemia pobrana w Katyniu, Kaletach i Sopoćkiniach zostanie złożona na białostockim Cmentarzu Wojskowym

- Ekumeniczne modły załobne
- Godz. 16 — uroczystość na Cmentarzu Komunalnym
- Godz. 17 Msza św. w Bazylice
- Godz. 18 uroczystości w Zwierzyńcu

„Ojczyzna to ziemia i groby. Narody tracąc pamięć — tracą życie”. Oto główne motto uroczystości, które — z inicjatywy Honorowego Komitetu Obchodów 50 rocznicy wzięcia 1939 r. oraz Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa — odbędą się w poniedziałek, 30 października br. w Białymstoku.

Cląg dalszy na str. 2

W polityce najważniejszy jest realizm. PZPR wyczerpała już swój czas. Dla nas najważniejsza jest przyszłość. Konieczne stało się powołanie nowej partii...

Jesteśmy 173-osobową wspólnotą posłów na Sejm X kadencji. W początku patriotyzmu i obywatelskiej odpowiedzialności spełniamy mandat społecznej zaufania, poświęcając temu wiedzę, zapal, życie i polityczne doświadczenie. Liczymy na krytyczny, sprawiedliwy osąd naszej polskiej pracy. Wola wyborców stanowi dla nas prawo najwyższe.

Szliśmy do wyborów ze świadomością niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się kraj i nasza partia. Szliśmy do wyborów z pragnieniem bezkompromisowej rozprawy z biurokratyzmem i arogancją władzy. Z wolą walki z tym, co ciągnie Polskę wstecz. Z poczuciem konieczności szybkich zmian we wszystkich dziedzinach życia państwa i społeczeństwa. Tym przekonaniem pozostajemy wierni. Dziś, kiedy trwa przedzjazdowa dyskusja o przyszłości partii — przedstawiamy syntezę naszych dążeń i aspiracji — deklarację polityczno-programową Klubu Poselskiego PZPR.

List otwarty Klubu Poselskiego PZPR

Poliska znalazła się w zworotnym punkcie swych dziejów. Poprzednie próby reform nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Fiasko

dotychczasowego systemu sprawowania władzy i metod gospodarowania stało się faktem. Partia utraciła poparcie większości społeczeństwa. Niedawna opozycja przejęła ster rządów. Załamanie gospodarcze trwa — niebezpiecznie się pogłębia. Jego skutki kładą się bolesnym ciężarem na codziennym losie milionów ludzi, którym żyje się wciąż gorzej.

Nowy rząd próbuje doraźnie ratować sytuację. Jednak na zasadnicze pytanie: Jaka przyszłość? — nikt nie ma jeszcze rzeczowej i społecznie akceptowanej odpowiedzi. O kierunku i tempie przemian powinno zdecydować społeczeństwo.

Przed Sejmem stoi trudna, wykonywana pod nadzorem społecznym — stanowiąc racjonalnych i skutecznych praw, kon-

Cląg dalszy na str. 2

W SKROCIE

ZAWÓD DLA HOMOSEKSUALISTÓW
Z raportu sporządzonego przez grupę naukowców ośrodka szkolenia i badań personelu wojskowego, dotyczącego podziału na grupy, wynika, że homoseksualiści pragnący wstąpić do armii amerykańskiej są do tego bardzo dobrze przygotowani i mają mniej problemów od swych kolegów — heteroseksualistów. Wynik badania, przeprowadzonego przez grupę naukowców, jest dla homoseksualistów bardzo korzystny, ponieważ ich wyniki są lepsze niż u heteroseksualistów. Wynik badania, przeprowadzonego przez grupę naukowców, jest dla homoseksualistów bardzo korzystny, ponieważ ich wyniki są lepsze niż u heteroseksualistów.

SMIERĆ W DZUNGLI
Indyjski jeden z pionierów zamieszkiwania dzungli Ameryki, samorządowy szef francuskiej fotoreporterów oraz towarzyszącego im Peruwianczyka. Prawdziwym powodem tej tragedii była zemsta Indian pociągających do kradzieży aparatu fotograficznego. Jeden z fotografów, na miejscu tragedii skierowany specjalny oddział policji, który przeprowadził śledztwo w sprawie prawdziwych motywów tej zbrodni.

WENECJA TONIE SZYBCIEJ
W przyszłym stuleciu Wenecja będzie się zanurzać w wodzie trzykrotnie szybciej niż dotychczas. Zdaniem specjalistów pracujących nad problemem ocieplenia klimatu, w Wenecji w tym czasie poziom wody o 60 cm. — twierdzi Giovanni Cecconi z konsorcjum „Nova Venezia”.

PÓŁ MILIONA BEZ PRACY
Za pięć lat liczba bezrobotnych w Niemczech może wynieść 25 tys. osób, co jest dwukrotnie więcej niż obecnie. Wynik znielena dotacji państwowych dla deficytowych przedsiębiorstw, które przetrwałyby w gospodarstwie „Elyvelo”. Oficjalne prognozy na krótki okres przewidują, że bezrobocie obejmie 80-100 tys. osób.

BIZNES NA CMENTARZYSKU
Cmentarzyska — samochody, które odstawia się w kłopotliwych miejscach, są bardzo popularne. W Niemczech, gdzie jest ich bardzo wiele, są one bardzo popularne. W Niemczech, gdzie jest ich bardzo wiele, są one bardzo popularne.

USUWANIE BIERUTY
W marcu decyzja uchwały rady pracowniczej zmienną została nazwa hut. Bieruta na hutę „Czestochowa”. W sierpniu przy Aiel Pokoju w Czeskiej wile — Rakowie stał pomnik dawnego patrona hut. Obecnie pomnik jest w trakcie usuwania, a na jego miejsce ma być postawiony nowy.

MILIARDOWY ŁADUNEK
W Heradurze na południu Hiszpanii policja przejęła 110 kg heroiny o wartości handlowej 96 mld peset (216 mln dol.). Jest to największa ilość tego narkotyku, jaka kiedykolwiek została w ręce policji hiszpańskiej. Zatrzymano dwóch obywateli tureckich, 27- i 31-letniego, oraz 20-letnią turytkę. Są oni członkami znanego handlarzy narkotyków, mającego „centrale” na południu Hiszpanii i działającego na całym półwyspie Iberyjskim.

(opr. jed)

Czy „Solidarność” podzieli się

Wywiad T. Mazowieckiego dla hiszpańskiego tygodnika

„Najprawdopodobniej „Solidarność” podzieli się” — pod takim tytułem ukazał się wywiad premiera Tadeusza Mazowieckiego w hiszpańskim tygodniku „Cambio 16”. W wywiadzie, udzielonym wysłanniczce pisma, premier powiedział m.in.: „Fakt, iż „Solidarność” jest bardziej koalicją niż związkiem zawodowym, jest bardzo pozytywny i może sprzyjać jej trwaniu, to prawda, że mogą tam powstać różnice i wywołać napięcia, ale teraz mamy przed sobą wielkie zadanie podniesienia kraju, a o tych różnicach będziemy mówić później”.

W kwestii podziału zagranicy do Polski T. Mazowiecki powiedział: „To prawda, że dotychczas spotykamy się z wyrazami sympatii, ale przejdziemy do nowego etapu, w którym ta sympatia będzie się przekształcać w konkrety. Rozmawiamy z MFV w sprawie zredukowania zadłużenia zagranicznego. Pomoc obiecała nam EWG. Chcielibyśmy też rozszerzyć dotychczas dość wąskie stosunki ekonomiczne z Hiszpanią”.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

BIURO Posrednictwa Wznowienia Spółki z o.o. „Hermes” w Elku wizy: USA, Kanada, Izrael. Biuro czynne 10-16 w Elku, ul. Słowackiego 28.

ZATRUDNIĘ dzwoniarki-chalupniczek. Tel. 75-1870. g 6706-1

ZATRUDNIĘ cieśle, murarza-tylnikarza, zbrojarza. Mazowiecka 37D/23 (po 10). g 6707-1

ZATRUDNIĘ solidnego betoniarza, murarza, tylnikarza. Broniewskiego 11 m. 19. g 6705-1

WIEŻE komplet — sprzedam. Monki 20-90 (po 15). g 6699-1

PIANINO — sprzedam. 33-555. g 6652-1

KOMPUTER „Commodore” 64 — sprzedam. Zielonogórska 8 m. 8. g 6668-1

LADNA kuchnia — sprzedam. Tel. 417-680. g 6702-1

GARAŻ blaszak, spawarkę wiro-wą — sprzedam. Włzka, Czar-nieckiego 163. g 6700-1

BLACHE cynkowane — sprze-dam. Łomża tel. 60-42 (po 17). g 6652-00

BISA, trąbiana, „malucha” — sprzedam. 753-409. g 6674-1

REGAL — sprzedam. Zakład Sto-larski 433-132. g 6712-1

DRZWI balkonowe 210 wys. — kupię. Tel. 511-225. g 6711-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE „COMPAR” SPÓŁKA z o.o. organizuje

zakup koni wszystkich klas. Ceny atrakcyjne. Skup odbędzie się w bazie skupowej w Gibach w dniu 9 i 23 listopada 1989 r. o godz. 10. ROLNICZY! Korzystajcie z okazji. k 5559-1

Ziemia pobrana w Katyniu...

Ciąg dalszy ze str. 1

stołu. O godz. 15.20 na katefalku przy tablicy pamiątkowej na Cmentarzu Komunalnym, ustawione zostaną symboliczne trumna z czapką generałską oraz dwie urny z ziemią pobraną w miejscach mordów żołnierzy i oficerów Września 1939 r. w Kaletach i Sopoćkiniach (tu w r. 1939 został rozstrzelany przez żołnierzy radzieckich gen. bryg. Józef Olszyna Wilczyński) na Grodzieszczyźnie i w Katyniu. O godzinie 15.30 zostaną zapalane wiechy wotywnicze, a wotywne będą odmawiały. Wotywne odmówią: kapłan, delegaci organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

Świat kamiennej pamięci

„Tu się kończy wielkość świata — doczesny trudów zapłata” — ten napis na kamiennym murze łomżyńskiej nekropolii przy ul. Mikołaja Kopernika jest swoistym przypomnieniem o nieuchronności przemijania wszystkiego i wszystkich. Po jego drugiej stronie — dziesiątki tysięcy pomników, pomniki symboliczne, lub — jak w przypadku pomnika ofiar Katynia — wysokie, zdrowe drzewie. Kamień, marmur, beton, lastyko, stal, cegła i t. n. stery śmieci. W niedzielę, tuż przed południem odwiedził miasto cmentarz przy ul. Mikołaja Kopernika — jeden z najstarszych w Polsce i zrobiło nam się po prostu wstyd. Trwa wielkie sprzątanie, popieszczenie mycie pomników, odnawianie napisów, sadzenie kwiatów. Ruch, który można zaobserwować co roku tylko przed 1 listopada. Pamięć „o okazji” A przy tym — nie zwracamy uwagi na inne, za-niedbane groby — śpiemy na nie śmiecie zebrane z gro-bu naszych bliskich...

(opr. jed)

W Holdzie

ofiarom terroru 1945—1956

28 bm. w kościele św. Katarzyny w Warszawie zakończył się trzydniowy uroczystości ku czci ofiar terroru lat 1945—1956 pochowanych na tere-

nie stolicy. Na miejsce uroczystości wybrano kościół na Służewcu, tu bowiem, w południowej części cmentarza przy ul. Wąbrzejskiej, znajduje się jedno z miejsc, gdzie w latach 1945—1948 przebywało i potajemnie grzebano ciała pomordowanych w więzieniach przy ul. Rakowieckiej. Nieznana jest dokładna liczba, ani nazwiska ludzi tam pogrzebanych.

Na terenie przykościelnym,

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 — Antoniemu Maleckiemu. Po okolicznościowym przemówieniu ziemia z urny złożona zostanie w symbolicznej mogile a sama urna przekazana do białostockiego Muzeum Wojska.

Kapłani uczestniczący w uroczystości poświęcą żołnierskie mogiły na cmentarzu. Rozlegną się dźwięki „Warszawianki”.

Organizatorzy uroczystości apelują do mieszkańców Białegostoku, o udział w uroczystościach, kwiaty i znicze, a także o pamięć w dniu Święta Zmarłych o mogiłach żołnierskich w naszym regionie.

W uroczystym kondukcie symboliczna trumna i urny z ziemią przewiezione zostaną do białostockiej Bazyliki p.w. Najświętszej Maryi Panny gdzie o godz. 17 odprawiona zostanie Msza święta za poległych obrońców Białegostoku we Wrześniu 1939 r. oraz pomordowanych oficerów i żołnierzy.

Po nabożeństwie jedna z urn pozostawiona zostanie w Bazylice a druga, w asyście wojskowej, wyniesiona z kościoła. Odprawy zostanie hymn Narodowy.

W kondukcie uczestniczą, z udziałem kompanii honorowej WP, księży, delegacji organizacji związkowych, kombatanckich i społecznych, symboliczna trumna i urna przeniesione zostaną ulicami: Dzierżyńskiego, Akademickiego, Nowotki, Świerczewskiego na Cmentarz Wojskowy w Zwi-

rzyńcu. Przy symbolicznej mogile zaciągnięte zostaną wotywnice. Urnę z ziemią przejmą oficerowie WP i przy dźwiękach „Jeszcze Polska nie zginęła...” przekażą uczestnikowi obrony Białegostoku we wrześniu 1939 —

ROSSA...

KOLORYT JESIENI ma tu nastrojów szczególny. To rozproszone, to skoncentrowane światło słoneczne wydobywa z pociętych fragmentów nagrobkowych napisów, strzępy wspomnień i szczątków pochwał, o które za życia trudno, a których zmarłym nie skąpimy. Rossa ubrana w naturalną zielen, złoto i brąz koron buków, klonów czy modrzewi odsłania pomniki polskości.

Pod rdzawym żelaznym krzyżem płyta, która po 153 latach nie zgrała tamtejsze wiedeńskiego refrenu tamtych lat:

„Tu spoczywa Eustachy Chrapowicki, Kammerjunker Dworu. Zna najlepszą mowę i ocy, opiekunowi służ i kmiotków wzorowemu obywatelowi ten pomnik wzniosła prosząc pobożnych Chrześcijan o wstąpienie do Boga za duszę jego.”

Na szczycie skarpy, wsparty o mury kaplicy pamiętającej rok 1841 chowa się w cieniu skromny cokoł z popiersiem Joachima Lelewela. Od frontu świątyni pną się po ścianach rusztowania. Wpłatały w nie rozłożyste skrzydła aniołów czuwających nad spokoje panoramą miejsc spoczynku.

Nowe tynki wnętrza kaplicy dopieszczane przez budowlanych, marmurów postukiwanych kamieniarzy, sennie ruchy ekip prowadzących renowację cmentarza przypominają sekwencje zwołanego filmu. Wydaje się nawet, że kobiety szczerzące marmury i usuwające czapy mchów z betonu poruszają się w tempie nie porażającym naturalnej harmonii.

Pisało o tej enklawie wielu twórców kultury pozostających pod wrażeniem cmentarza, który „urozmaicał falistość wzgórz i dolin, o ta-

jenniczej głębi cieniów, o gładkości w sieni dół widoków jakby pozujących dla malarsza, zdawałoby się raczej być parkiem jakiejś królewskiej rezydencji niż miejscem smutku, niż rezydencją śmierci, gdyby nie cięła uroczysta i rzetelna, co tam wśród mogił oświetlonych krzyżem zaległa...”

Ten i ów z kronikarzy powracał do czasów poprzedzających rok założenia Rossy — 1760, kiedy to w czasach połączonych w tutejszej malowniczej dolinie Litwinów obchodzili swoje Święto Rossy. Dziś cmentarz obrósł, ruchliwymi arteriami komunikacyjnymi; miejska zabudowa wdruga coraz dalej zostawiając tę wyspę w stanie niemal niennaruszonym. Stłumiony losot silników odrzutowych startujących nie opodal samolotów, rżenie lokomotyw, wszelkie

Rezydencja głośniejszy

odgłosy gorączkowego pośpiechu filtruje parawan zieleni, zaś specyfika owego pomnika historii pochłania bez reszty uwagę wędrowców.

Na „Górze Literackiej” wianka białoczerwonych goździków dekoruje płytę Władysława Syrokomli z tekstem, którego do końca odczytać już nie sposób:

„Skonał grając na lirze”.
„Cześć Twojej pamięci lirniku wioskowy,
Twym piosenkom wieczna niech będzie cześć!
Ty w naszych sercach pomnik wiekowy trwalszy nad granit...”

Prorocze słowa, które tylko w kamieniu mógł zatrzasnąć czas. Obok grób Eustachego hrabiego Tyszkiewicza, przyjaciela poety, który wybrał sobie to



Gra światła i cieni na pomnikach i w alejkach — naturalna iluminacja w jesiennych barwach.

właśnie miejsce spoczynku. Był pisarzem, zbieraczem wszystkich, co miało antyczną wartość i fundatorem wileńskiego muzeum; postacią przez duże „P”, choć wiecznie pomnik i także szczątkowa wiedza o życiu i losach. Dziś bardziej znana jest wnuczka Tyszkiewicza — aktorka, Beata.

Ciągła się wzdłuż frontowej, bardziej zadbanej części Rossy ostatnie galerie artystów, wojskowych, urzędników i profesorów uniwersytetu oraz Akademii Medycyny-Chirurgicznej. Pozostają od siedemdziesięciu lat pod strażą żołnierzy poległych w walkach o Wilno spoczywających w ordynku w wydzielonej kwaterze. Tu honorowe miej-

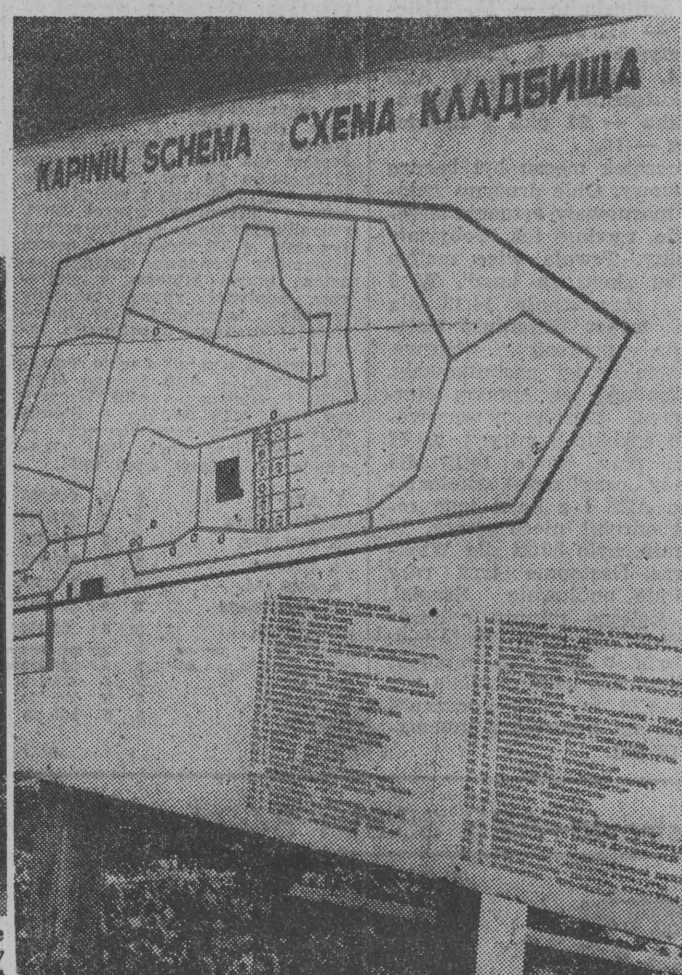
sce zajmuje grobowiec z czarnego marmuru wołyńskiego. Napis „Matka i serce syna” kryje prochy Marii z Billewiczów Pilsudskiej oraz serce marszałka Pilsudskiego zamknięte w srebrnej urnie.

Wokół zmar swoich kochanek tak rzadko pobrzmiewających w centrum miasta; atmosfera zadumy i refleksji kojarząca akcenty z każdego cmentarza i uniwersyteckich

bibliotek, gdzie na stronach pozłokitych rękopisów zamknięto smut historii.

I tylko przy bramie ów dysonans w sztydzie polskiej Rossy... Schemat cmentarza z kwadratami 28 nazwami, których niedługo postaci w językach... litewskim i rosyjskim. „Pełno nas, a jakoby nikt nie było...”

Tekst i fot.: ANDRZEJ POLAKOWSKI



Lekturę schematu cmentarza z powodzeniem zastąpi każdy przedstawiciel wileńskiej Polonii w roli cicerone.

Im dalej w las, tym mniej jest drzew Bogactwo częściowo wykorzystane

W znanym kabaretowym dialogu panowie Dzielowski i Michnikowski rozważają sprawę kupna lasu. Dochodzą do wniosku, że samo drzewo to za mało, żeby zarobić — potrzebny jest tartak. Tę prostą zależność musieli znać również nasi ekonomiczni decydenci, skoro przez czterdzieści lat prowadzili politykę forsownego wyrębu, uzasadniając to wyższą koniecznością gospodarstwa.

KRES TAKIEMU POJĘCIU gospodarki leśnej położono podczas obrad „okrągłego stołu”, kiedy to „wysokie ukladające się strony” jednomyślnie uznały konieczność przeniesienia lasów z resortu rolnictwa do Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych. Zmiana ta wydawała się może formalna, lecz jej intencja jest czytelna: skrócić wreszcie z przekraczaniem planu wyrębów, innymi słowy — wprowadzić prymat ekologii.

Oznacza to, że dostawy drewna z lasów państwowych mogą zostać ograniczone, a przy najmniej nie będą rosły w dotychczasowym tempie.

W naszym regionie lasy zajmują 734 tysiące hektarów, w tym 530 tys. ha należy do państwa. Okręgowy Zarząd sprzedaży w tym roku swoim odbiorcom około 1,3 miliona metrów sześciennych drewna. Prawie wszystko przerabiane

stwowym, ponieważ na tartacę obowiązuje urzędowy limit wzrostu cen? — pyta Władysław Mrówczyński, dyrektor Suwalskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego.

Od października przemysł drzewny miał być przedstawiony na tory rynekowe. Tak się jednak nie stało; za to niemal co miesiąc przedsiębiorstwo zaskakiwane jest zmianami.

W piątek rozmawiałem z kolegą z OZLP — mówi dyrektor Mrówczyński. — Nie wiedzieliśmy o podwyżce cen na drewno. W środę otrzymałem telex z decyzją o zmianie, obowiązującą już od poniedziałku; u siebie mogę ją wprowadzić dopiero w czwartek. Jest to podwyżka o 260 proc., liczona od grudnia 1988 r., a w tym czasie ceny rosły już kilkakrotnie. Prawdą, że to proste? Gdyby mnie ktoś zapytał, ile kosztuje teraz

dukacji boazerii, desek podłogowych, elementów do stolarki budowlanej i mebli. Wprawdzie meblarze wolą tańszą tartarcę niż droższe półfabrykaty, lecz złoży się im propozycja nie do odrzucenia: albo gotowe części do zmontowania, albo nie.

Na szczęście nieduże tartaki są dostatecznie elastyczne, aby bezboleśnie przystosować się do nowych warunków. Jeszcze przed kilkoma laty, gdy obowiązywała zasada: „jak najwięcej tartaricy” kierownicy zakładów nie mieli nawet czasu pomyśleć o bardziej złożonej produkcji. Ledwie dawali sobie radę z wystruszanymi planami.

Drewno jest doskonałą lokatą kapitału; zwłaszcza tartarcia. Dobrze zakonserwowana, może leżeć latami, nabierając wartości. Poza tym drewno z konieczności zastępuje u nas cegłę, stal, cement — materiały, których brakuje ciągle. Stąd ogromny, wręcz nieograniczony popyt. Od tego Polacy przyzwyczaili się do drewnianych mebli, boazerii, parkietów tak, jak do schabowego z kapustą. Jest to częściowo rezultat niedorozwoju

Zielony dysonans

metr tartaricy, odpowiedziałbym, że nie wiem.

Mimo tak typowej dla polskiej nieśmiałości zasad ekonomicznych branża drzewna ma się całkiem nieźle, a przynajmniej trochę lepiej niż inne. Chodzi oczywiście tylko o jej pierwsze ogniw — tartaki; mają one bowiem wciąż duże pole manewru.

Surowca będzie mniej, ale przecież jakiś znajdzie się zawsze. Lasy Państwowe muszą prowadzić regularną wybiórczą, a prywatna konkurencja nie ma jeszcze do nich dostępu. W Zakładach Przemysłu Drzewnego w Białymstoku myślano także o imporcie ze Związku Radzieckiego. Bardziej realne wydaje się jednak inne rozwiązanie — dalsze przetwarzanie drewna. To co dziś sprzedaje się tanio można, po przetworzeniu, sprzedać drożej.

Suwalskie Przedsiębiorstwo zamierza np. zainstalować w jednym z tartaków linię technologiczną przerabiającą drobne drewno, przeznaczone do opał lub dla fabryk płyt wiórowych — na zgrubne listwy i deseczki. Wszystkie zakłady zaopatrują się w imć więcej niż Lasom Pań-

portu tworzy sztuczny, ale tradycja odgrywa w tym również dużą rolę. W dodatku liczą się ceny — znacznie niższe, niż za granicą.

To nie przypadek, że większość zagranicznych firm zaczyna swoją działalność w Polsce od eksploatacji lasów. Nawet na wolnym rynku placą za surowiec o wiele mniej, niż we własnym kraju. Na razie ograniczają się do penetracji drzewostanów prywatnych, niemal zupełnie pomijanych przez państwowe przedsiębiorstwa.

Leśnicy są zdania, iż w lasach prywatnych są olbrzymie rezerwy. W naszym regionie jest ich 204 tysiące hektarów — ponad jedna czwarta całego drzewostanu. Gdyby prowadził w nich tylko regularną wycinkę pielęgnacyjną i sanitarną, skończyłyby się kłopoty z surowcem dla naszych fabryk płyt wiórowych oraz papierni i wytwórni zapalek w kraju. Niestety, rolnikom wciąż nie opłaca się pracować we własnym lesie; wielkie bogactwo pozostaje więc nie wykorzystane.

JAN ONISZCZUK

Żyją w naszej pamięci

...A jednak pamięć — ten dziwny znak zwycięstwa życia nad naturą istnienia — potrafi zatrzymać i w każdym momencie utrwalić bystrą strugę czasu.

(Juliusz Żuławski — „Narodziny pamięci”)

PAMIEĆ... W Małej Encyklopedii Sportowej czytamy: „MARUSARZ HELENA (ur. 11.11.1918 w Zakopanem — zginęła 12.IX.1941 Tarnów), narciarka, zawodniczka SNPTT Zakopane, 10-krotna mistrzyni Polski w biegu zjazdowym, kombinacji alpejskiej i slalomie (1936—39). W czasie II wojny światowej „kurier tatrzański” ruchu oporu, aresztowana przez Gestapo na trasie kurierskiej w Słowacji, rozstrzelana w masowej egzekucji w Tarnowie.”



Fotokopia afisza z okazji Memoriatu im. Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny.

Repr. Z. Zaremba

W połowie marca 1940 r. Helena Marusarzówna wpadła podczas obławy na kurierskiej trasie. Miała przy sobie walizkę z dolarami, które otrzymała w Budapeszcie, by doręczyć pod właściwy adres w Krakowie. Osadzona w więzieniu w Tarnowie, nie wydała nikt z siebie słowa.

W dniu 12 września wraz z pięcioma innymi skazanymi na śmierć, już do niej nie powróciła.

Jesienią 1941 r. Jan Marusarz, senior rod, otrzymał piśmienne wezwanie do stawienia się w Zarządzie Miasta Zakopane.

siedmiokrotny reprezentant Polski na mistrzostwach świata, 20-krotny mistrz Polski w kombinacji klasycznej, alpejskiej, w skokach, w biegu zjazdowym i slalomie, i sztafecie. Najwybitniejszy obok S. Marusarza narciarz Polski okresu międzywojennego; abs. CIWF, narciarz i trener, także wybitny taternik, ratownik górski, szybownik, żeglarka i lekkoatleta; aresztowany w 1940 r. przez Gestapo, zginął w obozie koncentracyjnym.

Rankiem 14 maja 1940 r. szpicel Domaradzki na zlecenie ekstrenera polskiej kadry narciarskiej Röhla wyprowadził Bronka pod białym porożem z domu, by go przekazać Gestapo. Po przesłuchaniach z wymyślnymi torturami został wywieziony 20.VI.1940 r. do Oświęcimia. Podczas swej podróży w obozie koncentracyjnym odrzucił koncepcję propozycji zwolnienia go za cenę obietnicy opieki nad kadrą młodych skoczków niemieckich.

Lata morderczej pracy, przebywanie w nieudolnych warunkach w obozie sprawiły, że mimo olbrzymiego hartu woli wycieńczony organizm Bronka zaczął odnawiać posileństwa. Gaś w obozie, rzadki sił opuszczać z dnia na dzień, aż w końcu, było to 4 czerwca 1944 r. Bronk umarł.

Wiedomość o śmierci szybko rozleciała się po obozie. Znal go tu wszyscy. Kto mógł przychodził do szpitala, raz jeszcze sprzątnąć ten obojętny mistra narciarskiego polskiego, wszechstronnie sportowego o duszy artysty, na patriotę, który wolał ożenić się w obozie niż przyjąć od wroga warunki współpracy.

Przez jakiś czas zwłoki Bronka spoczywały na korytarzu. Na pierś olimpijczyka położył ktoś maty polny kwiatki. Tak uroczystego pogrzebu nie urządzono tu bodaj nikomu. Pod szpital podjeżdżały zwykłe ciężarówki samochodów i wówczas słychać było bełkotnie wleczących się chodów zwłok. Później rzucano je jak szczątki drewna do skrzyni ciężarówek.

Ciało Bronka nieśli więźniowie na rękach ostrożnie, bez pośpiechu. Prowadzący samochód esesowiec patrzył na ten ceremoniał ze zdumieniem, ale nikogo nie było, nie było. Przez jego tolerancję w jego obozowej praktyce, a może w oświeceniu sprawił go kwiat polny towarzyszący temu niezwykłemu więźniowi w jego ostatniej drodze.

„NON OMNIS MORIAR” — zginął, a jednak żył, w naszej pamięci.

L. TARASIEWICZ

Zdjęcia i cytaty pochodzą z książki „Laury na śniegu”.

Samo mówienie o przyszłości to nie czas przyszły, to czas stracony

Dr Janusz Kornatowski, do niedawna pracownik Instytutu Ekologii Polskiej Akademii Nauk w Mikołajkach, obecnie naczelnik miasta i gminy, rekomendowany na to stanowisko przez MKO „Solidarność”.

WYRÓŻNIENIE I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Gwoli wyjaśnienia — naczelnikiem pełnoprawnym jeszcze nie jestem. Oczekuję na oficjalną nominację wojewody.

Kandydatura byłam bardzo zaskoczony. Nigdy w moich planach nie zakładałem takiej

niecjalnym, bez względu na to, kto je zgłasza: ksiądz proboszcz, pastor, PZPR czy „Solidarność”. Jedynym kryterium — zgodność z prawem i własnym sumieniem.

KLUCZ DO ROZWOJU

Pierwszoplanowym problemem, przed którym stoją Mikołajki, cała gmina, a nawet region, jest budowa oczyszczalni ścieków i kanalizacji miasta. Jeśli nie zapłacimy teraz, zapłacą nasze dzieci i to dużo więcej. Dobiegają końca prace projektowe związane z oczyszczalnią, której istnienie stało się kluczem do dalszego rozwoju Mikołajek. Chodzi głównie o budownic-

niejsze, bo dojdzie jeszcze problem dezorganizacji życia miasteczka wywołany robotami na szerokiej skale.

JAK W KOLONII

Przepląta obok nas strumień pieniędzy z zakładów zlokalizowanych na tym terenie. Czujemy się tu trochę jak w imperialistycznej kolonii. Filom „Miarę”, „Tkaniny”, „Stolbudu”, „Wagabundu” dajemy się rozbijać naszym mieszkalców, a wypracowane tu zyski trafiają do centralnych przedsiębiorstw. Szanse na poprawę w tej dziedzinie widzę w nowej ustawie o własności komunalnej i nowych przepisach podatkowych.

gestym niedługo zatrudnieniu, jeszcze w 60. latach świadczą teraz zarobnie, ledwo widoczne fundamenty byłych domostw.

REWOLUCJI NIE BĘDZIE

Marzy mi się, by cała gmina dobrze żyła z turystyką, lecz nie jestem idealistą i zdaję sobie sprawę, że po drodze czeka nas wiele konfliktów i sprzecznych interesów.

Ażby mieszkańcy nie odczuwali sezonu turystycznego jako uciążliwych, a przyjeźdźni nie mieli powodów do narzekania na przygotowanie miasta i gminy do ich obsługi. Potrzeba także inwestycji i zmian w funkcjonowaniu handlu i gastronomii — mocno obecnie zdegradowanej. Nie będę stawiał żadnych barier. Niech ta sfera reguluje się sama. Zadaniem moim i urzędu jest zapewnienie odpowiednich warunków do działania wszystkich podmiotów gospodarczych, przede wszystkim wygospodarowanie pomieszczeń. Jak dotąd GS nie najlepiej wykorzystuje swoją powierzchnię handlową i gastronomiczną.

Rewolucji w urzędzie miasta i gminy nie będzie. Główną przesłanką naszej pracy: każda sprawa musi być załatwiona możliwie jak najszybciej i do końca. Nie słyszałem, żeby dotąd było inaczej. Z pewnością pracę urzędu i sprawny przewidywane zmiany i uproszczenia przepisów prawnych.

Zdaje sobie sprawę ze złej sytuacji urzędnika państwowego. Ludzie ci obsługują wielu petentów, często zajmują się sprawami dużej wagi i znacznymi pieniędzmi. Musi to mieć swoje odzwierciedlenie w ich solidnym wynagrodzeniu, lecz wymaga także fachowości i tego będę wymagał.

Notował: M. PIOTROWSKI

Transakcji — niewiele

Ciąg dalszy ze str. 1

A oto zanotowane niektóre ceny. W nawiasach — obok marki — rocznik pojazdu.

FIAT 126p (1989) oto jedna z ożer: cena do uzgodnienia — w dolarach USA, bonach Peko lub złotych, przeciętnie: 1600—1800 dol. USA; (1989) 1100—1.150—1200 dol.; (1989) 900—1200 dol., 7,2 mln zł; (1989) 550—650—650 dol.; (1979) 4,5 mln zł.

FIAT 125p (1987) 1200—1800 dol.; (1989) 1200—1900 dol.; (1989) 10,5 mln zł; (1984) 1550 dol.; (1983) 1.350 dol.; (1981) początkowo 900 dol., obniżono w ciągu dnia do 870 dol.; (1978) 4,4—6,5 mln zł; (1976) 700 dol.

POLONEZ (1989) 4.100 dol.; (1987) 3.050 dol.; (1986) 2,5 tys. dol.; (1981) 1.350 dol.

ARO (1985, z silnikiem Mercedes, przebieg — 90 tys. km) 2,5 tys. dol.

CITROEN (1981) 2,1 tys. dol.; DACIA (1985) 1,2 tys. dol.; (1982) 900 dol.

FIAT REGATA (1985) 3,6 tys. dol.

FIAT UNO D (1985) 3,3 tys. dol.; LADA (1984) 16 mln zł, (1980) 1,2 tys. dol.

MERCEDES (1983) 5 tys. dol.; (1981) 3,4 tys. dol.; (1978) 2,6 tys. dol.

MOSKOWICZ (1976) 250 dol.; OPEL (1984) 30 mln zł; RENAULT (1987) 4 tys. dol.; (1984) 3 tys. dol.

ROBUR (1980) 3,5 mln zł; SKODA RAPIDE (1989) 3 tys. dol.

SUZUKI (1987) 4,2 tys. dol.; VOLKSWAGEN (1982) 3,8 tys. dol. (1978) 1,6 tys. dol.

VOLVO (1980), przebieg 103 tys. km) 1,5 tys. dol.; WARTBURG (1989) 2,5 tys. dol.; (1985) 1,5 tys. dol.

ZASTAWA (1979) 4,5 mln zł; NYSA (1980) 5 mln zł; STAR (1975) 4,3 mln zł; TARPAN (1980) 15 mln zł; URSUS (1987) 19,5 mln zł; ZUK (1989) 12,5 mln zł.

INNE CENY: Spółdzielnia Inwalidów „Naprzód” — wykładziny, Fiat 125p (stary typ) 37,8 tys. zł, Fiat 125p MR — 46,7 tys. zł, Polonez — 93,8 tys. zł, Fiat 126p (do bagażnika) 6,750 zł; szyna tylna ogrzewana do Fiat 125p — 90 tys. zł; silnik do Fiat 125 p 600 cm (bez wyposażenia) 1,5 mln zł (70); elektryczna kosiarka do trawy — 450 tys. zł, opona do Fiat 125p „600” — 250 tys. zł, czarna gładka: dolar, skup — 7,2—7,3 tys. zł, sprzedaż — 7,5 tys. zł. (H)

Oby nie płacili za nas dzieci

możliwości. Zanim podjąłem decyzję i pokonałem obawy, odbyłem wiele rozmów z różnymi ludźmi. Z ruchem „Solidarności” związany jestem od początku, lecz nigdy nie zajmowałem kluczowych stanowisk.

Nowy naczelnik a stara rada narodowa? Ten problem moim zdaniem nie istnieje. To jest bardzo mała społeczność i sztuka jest tu nie znać się ze wszystkimi. W takiej sytuacji podział polityczny schodzą na daleki plan. Zostawiam wybrany większość głosów radnych i jest to wyróżnienie i powołanie wielką odpowiedzialnością — ja tu mieszkam od 18 lat i nie mam zamiaru nigdzie się stąd ruszać!

Decyduje rada, moim zadaniem jest jak najlepiej jej decyzje realizować. Były głosy na jednej z sesji, że wielu radnych nie miało dotąd możliwości działania. Zależy mi na tym, aby sytuacja taka nie miała miejsca. Chcę i muszę być przychylny różnym i

dwóm mieszkaniowie i rozbudowę skromnej bazy przetwórstwa rolno-spożywczego. Mała dojrzałańszość serów i taka sama masarnia bez możliwości prowadzenia uboju — zbyt dużo kosztuje gminę wywożenie z niej nie przetworzonych produktów rolnych.

Czystością mazurskich akwenów zainteresowane są państwa nadbałtyckie. Zławsza cza teraz, po wizycie w Polsce premiera Szwecji Carlssona, szansa na pomoc z ich strony coraz bardziej się krystalizuje. Nie jest to filantropia, lecz także troska o swój bóg, zrozumiała, gdy uświadomimy sobie, że wody z tego regionu kraju zasilały Wisłę, a dalej Bałtyk. Dyrektorem „Programu Wisła” jest dr Erik Brammer, mój przyjaciel od 15 lat. Nie ukrywam, że ta znajomość Mikołajkom na pewno nie zaszkodzi.

Budowa oczyszczalni to kwestia pieniędzy, materiałów, robocizny. Skanalizowanie miasta będzie o wiele trud-

Nie chciałbym teraz rozstrząsać wizji rozwoju miasta i gminy. Wolalibyśmy za kilka lat mówić o tym, co się zmieniło. Gramatyka nie zna takiego pojęcia, ale dla mnie samo mówienie o przyszłości to nie czas przyszły — to czas stracony.

Jedno jest pewne. Podstawą bytu naszej społeczności musi być rolnictwo i turystyka i to właśnie w tej kolejności, bo najlepszym rozwiązaniem jest baza turystyczna z prawdziwego zdarzenia o parta na lokalnym zaopatrzeniu w płody rolne i ich przetwory, a ponadto uważam, że szybko i łatwo można budować zdegradowane rolnictwo niż stworzyć turystyczny infrastrukturę.

Rolnicze przypadłości gminy Mikołajki są w innych regionach też znane. Tu również trzeba zapewnić rolnikom dostateczną ilość środków produkcji oraz zarządzić skutkiem wyłudzenia wsi, widocznym doskonałym w okolicy Użanek. O



Ruch-Jagiellonia 3:0

Futbolowy... smutek

Chorowanie na czele tabeli

Po fatalnym meczu Jagiellonii z Motorem Lublin i dojrzym pojedynku w Mińsku Białym z Dynamem oczekiwano pomyślnych wiadomości z Chorzowa, gdzie w sobotę w 12 kolejce spotkał się białostocki zespół z Ruchem. Przegrali 0:3 (0:1). Bramki zdobyli: Jaworski (9 min.), Bak (50 min.) i Szewczyk (88 min.). Sędziował Jerzy Wrona (Lublin), widzów około 10 tys.

RUCH: Lech — Chorzowski, Wagner (73 min. Wiciński), Fomaliński, Fomaliński, Łukasik (74 min. Mosór), Szewczyk, Szewczyk, Jaworski — Warzycha, Bak.

JAGIELLONIA: Karwat — Grzanka, Ambrożej, Kasparyl, Cywik, Gierke, Wiciński, Szewczyk, Bartłomiej, Grzanka, Kwiłłunas (41 min. Giedroń).
Złote kartki: Szewczyk (Jagiellonia), Wiciński (Jagiellonia).

Czy drużyna piłkarska może sprawić wrażenie przegranej balonu z którego bawicznie uchodzi powietrze? Tak, jeśli kibic ma dostatecznie rozbudzoną wyobraźnię i dodatkowo zapagnie oglądać zespół Jagiellonii. Szpilka, która przekształcała białostocki balon, miała wyraźny znak firmowy Ruchu i nawet nie była tak ostra, aby sprawić gwałtowną ucieczkę powietrza.

Białostockanie fatalnie zaprezentowali się na stadionie przy ul. Cichej w Chorzowie. Brakowało im waleczności, świeżości, dokładności podań i celných strzałów. Najbardziej zaprezentowała się druga linia. Janusz Szewczyk, który powinien mieć ambicję lidera, nie spełniał tej roli. Po uderzeniu w pole, gości nie chciało się biegać, nikomu nie chciało się meczyć, widowni nie chciało się patrzeć na tę złość.

Chorowanie bardzo przedkładało nadstawianie ławki i nadstawianie ławki. Po rzucie wolnym, przy której postawie czterech obrońców Jagiellonii, piłkę przyjął Jaworski i spokojnie głową uderzył w środek bramki. Po uderzeniu w środek bramki, podał się do ataku, ale akcje ich były łatwe do rozstrzygnięcia.

Finaliści „Italia '90”
Piłkarze Jugosławii po zwycięstwie nad Cyprzem 2:1 wywalczyli awans do finałów mistrzostw świata w Włoszech. Mecz odbył się na neutralnym stadionie, ponieważ FIFA „zamknęła” boisko na Cyprze za awanturę wrogów przez epizodycznych kibiców.

Po sobotnich spotkaniach eliminacyjnych prawo startu w finałach „Italia '90” zapewniły sobie: Włochy (gospodarze), Argentyna (obrońcy tytułu), Jugosławia, Brazylia, Kolumbia, Kostaryka, Anglia, Hiszpania, Szwecja, Belgia, Korea Płd. i Zjednoczone Emiraty Arabskie. A więc połowa finalistów jest już znana. (t)

I liga ZSRR na mecie
Zakończyły się rozgrywki I ligi (właściwie wyższej) piłkarskiej ZSRR. Wicemistrzem tytułu zapewnił sobie zespół Spartaka Moskwa. W poprzednim sezonie mistrzem był zespół Mistrzów z Moskwy. W ostatniej kolejce spotkał się z Zalgirisem 1:2.

Kolejność kolejności tabel (po 30 spotkaniach): 1. Spartak Moskwa — 44 pkt., 2. Dniepr Dniepropetrowsk — 42, 3. Dynamo Kijów — 33, 4. Zalgiris — 28, 5. Torpedo Moskwa — 25, 6. Czornomorec — 21, 7. Metalist Charków — 20, 8. Dynamo Moskwa — 19, 9. Dniepr Dniepropetrowsk — 18, 10. Rotor Wołgograd — 17, 11. Dynamo Tbilisi — 15, 12. Ararat Erewan — 14, 13. Pamir Duszanbe — 13, 14. Szachtar Donieck — 12, 15. Lokomotiw Moskwa — 11, 16. Zenit Leningrad — 10 pkt. (t)

Tylko do przerwy
WARDIA — JEZIORAK 0:2
Nie udało się Gwardii Białostockiej zdobyć punktów na wyjeździe. W 30 min. wyrzucił bramkarz, w 35 min. wyrzucił bramkarz, w 40 min. wyrzucił bramkarz, w 45 min. wyrzucił bramkarz, w 50 min. wyrzucił bramkarz, w 55 min. wyrzucił bramkarz, w 60 min. wyrzucił bramkarz, w 65 min. wyrzucił bramkarz, w 70 min. wyrzucił bramkarz, w 75 min. wyrzucił bramkarz, w 80 min. wyrzucił bramkarz, w 85 min. wyrzucił bramkarz, w 90 min. wyrzucił bramkarz.

MAZUR — URSUS 0:1
Mimo dość nerwowych ostatnich dni piłkarze Mazura Elki zmobilizowali się. Niestety, nie udało im się zdobyć punktu w sobotnim pojedynku z Ursem z Warszawy. Przegrali 0:1 (0:1). Mecz bardzo dobrze sędziował pan Podsiad z Łomży. Widzów ok. 1 tys.

MAZUR: Maciejowski, Bubiński, Radkowski, Beben, Gilewski, Chrzanowski, Gondek (70 min. Mroczkowski), Świeciecki (46 min. Pachucki), Sobczyk, Miksa, O. Zangowski.

Złamanie nie można odmówić zaangażowania i chęci gry. Bardzo chcieli udzielić sobie i kibicom, że są zespołem. Jednak czegoś się zdarza, że gdy bar-

MAZUR — URSUS 0:1
Mimo dość nerwowych ostatnich dni piłkarze Mazura Elki zmobilizowali się. Niestety, nie udało im się zdobyć punktu w sobotnim pojedynku z Ursem z Warszawy. Przegrali 0:1 (0:1). Mecz bardzo dobrze sędziował pan Podsiad z Łomży. Widzów ok. 1 tys.

MAZUR: Maciejowski, Bubiński, Radkowski, Beben, Gilewski, Chrzanowski, Gondek (70 min. Mroczkowski), Świeciecki (46 min. Pachucki), Sobczyk, Miksa, O. Zangowski.

Złamanie nie można odmówić zaangażowania i chęci gry. Bardzo chcieli udzielić sobie i kibicom, że są zespołem. Jednak czegoś się zdarza, że gdy bar-



Włóknarz-AZS Koszalin 92:74

I zagrano „Lambada”

W sobotę w hali przy ul. Jurowieckiej powstała I liga. Przy komplecie widzów, w kolejnym II-ligowym meczu, koszykarki Włóknarza Białostocki pokonały, po dobrej i ciekawej grze, spadkowiczkę z ekstraklasy AZS Koszalin 92:74 (48:30). Punkty dla białostockiej drużyny zdobyły: Malinowska — 25, Szapeli — 18, Szilniskate — 15, Misiejuk — 11, Jungerman — 10, Paleczyska — 8, Tarasiewicz — 4, Kalika — 1. W AZS naskutecznieli: 21 pkt. i Ingiewicz — 16.

Początek meczu był bardzo nerwowy. Obie drużyny zgodnie marnowały sytuacje strzeleckie, zgodnie też zdobywały punkty. Trwała więc zacięta walka „kosz za kosz”. W 7 min. przy stanie 14:13 dla AZS, trener Eugeniusz Halaburda poprosił o przerwę. Krótkie uwagi poskutkowały. Włóknarki, za sprawą Jungermana, zaczęły przeprowadzać szybkie kontry i w 12 min. przy stanie 14:13 dla Włóknarza, nastąpiły trzy razy fatalnie podłowała Szapeli, ale kolejne minuty należały właśnie do niej. Pod rząd zdobyła 6 pkt., za moment Malinowska celnie rzuciła zza linii 6,25 m i białostockianki zeszły na przerwę z przewagą 18 pkt.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

Włóknarz-AZS Koszalin 92:74
Włóknarz — 92 pkt., 25 pkt. Malinowska, 18 pkt. Szapeli, 15 pkt. Szilniskate, 11 pkt. Misiejuk, 10 pkt. Jungerman, 8 pkt. Paleczyska, 4 pkt. Tarasiewicz, 1 pkt. Kalika. AZS Koszalin — 74 pkt., 21 pkt. Ingiewicz, 16 pkt. Ingiewicz, 15 pkt. Ingiewicz, 14 pkt. Ingiewicz, 13 pkt. Ingiewicz, 12 pkt. Ingiewicz, 11 pkt. Ingiewicz, 10 pkt. Ingiewicz, 9 pkt. Ingiewicz, 8 pkt. Ingiewicz, 7 pkt. Ingiewicz, 6 pkt. Ingiewicz, 5 pkt. Ingiewicz, 4 pkt. Ingiewicz, 3 pkt. Ingiewicz, 2 pkt. Ingiewicz, 1 pkt. Ingiewicz.

INFORMATOR

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

HADEŁ, USEŁGI, GASTRONOMIA

Przed pucharową środą

Czy Real odrobi straty?

W środę, 1 listopada odbędzie się mecz rewanżowy II rundy rozgrywek piłkarskich o europejskie puchary. Polskie drużyny już w nich nie występują, przyjdzie nam zatem patrzeć na walkę innych zespołów. Emocji nie powinno brakować.

W Pucharze Europy meczem numer 1 jest spotkanie polskiego Realu w Madrycie. Real podejmie AC Milan. Przed dwoma tygodniami Hiszpanie przegrali 0:1. Czy zdołają odrobić straty?

O klasie Realu nie trzeba nikogo przekonywać. Na stadionie w Madrycie zawsze jest gorąco. Równie ciekawie zapowiada się spotkanie PSV Eindhoven ze Steauią Bukareszt. Pierwszy mecz wygrał Real, drugi PSV.

Kibice Legii zapewne będą pamiętni o Barcelonie, która w I rundzie rozgrywek przegrała 0:2. Teraz Hiszpanie muszą wygrać różnicą co najmniej trzech goli z Anderlechtu Bruksela, szóstą Belgię przegrała 0:2.

Trudne rewanże czekają drużyny radzieckie. Pewnie awansu nie będzie dla Dinamo Kijów w Pucharze UEFA, które wygrało u siebie z Baniem Ostrawą 3:0. Spartak Moskwa podejmie FC Koeln z którym przegrało 1:3.

Zalgris Wilno zmierzy się z Czerwą Zvezdą Belgrad, której uległo 1:4. Dniepr Dniepropetrowsk zmierzy się z Real Madryt, który wygrał 2:0. Torpedo Moskwa tylko remisowało z Arsenal Londyn 1:1.

Bez szans jest zaś Zenit Leningrad. Na własnym stadionie uległ VfB Stuttgart 0:1. (d)

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

HADEŁ, USEŁGI, GASTRONOMIA

Przed pucharową środą

Czy Real odrobi straty?

W środę, 1 listopada odbędzie się mecz rewanżowy II rundy rozgrywek piłkarskich o europejskie puchary. Polskie drużyny już w nich nie występują, przyjdzie nam zatem patrzeć na walkę innych zespołów. Emocji nie powinno brakować.</

Jeśli jesteś zakwalifikowany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w oddziałach obrony cywilnej lub posiadasz wykształcenie nie większe niż podstawowe lub niepełne podstawowe oraz wiek 18-21 lat

ZGŁOŚ SIĘ DO

Ochotniczego Hufca Pracy 13-42 Trzebinia

działającego w porozumieniu z Oddziałem Drogowym PKP w Krakowie, gdzie po 2-letnim pobycie w hufcu uczestnicy zostają przeniesieni do rezerwy.

Zdobędziesz atrakcyjny i dobrze płatny zawód o kierunku:

mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych,

montaż nawiązki kolejowych.

UCZESTNIKOM HUFCA ZAPEWNIAMY:

- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych,
- całonocne wyżywienie (częściowo odpłatne przez uczestników),
- bezpłatne przejazdy Polskimi Kolejami Państwowymi,
- bezpłatną opiekę lekarską,
- wynagrodzenie za pracę w wysokości ok. 150.000 zł miesięcznie stosownie do posiadanych kwalifikacji,
- świadczenia socjalne przewidziane dla pracowników PKP,
- ukończenie szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego z przyznaniem do zawodu ogólnobudowlanego oraz 2-letniej zasadniczej Szkoły Zawodowej.

PRZYJEZDZAJĄC DO NAS ZABIERZ ZE SOBĄ:

- dowód osobisty, świadectwo szkolne, 4 fotografie, książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji poborowej, rzeczy osobistego użytku.

ADRES HUFCA:

13-42 Ochotniczy Hufiec Pracy

ul. 22 Lipca 1

32-540 Trzebinia

Telefon: Chrzanów 43-69

Trzebinia 377.

Dojazd z dworca PKP Trzebinia autobusem komunikacji miejskiej nr 309 lub 341.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat hufca. Odpowiadamy na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU!

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!

k 5450-0

ROŻNE

WSZYSTKIEGO o nowych zasadach wyceniania w USA dowiesz się w Spółce „J” w Białymstoku, ul. Jurkowska 33, tel. 702-246.

k 5185-0

WIZY do USA, RFN, Kanady, Belgii, Szwajcarii, Holandii i innych krajów najkorzystniej! w Agencji Makim. Białystok, Manifestu Lipowego 13/15, tel. 271-00 (10-16). Rzeczoznawca: J. Makim, ul. Białostocka 28, tel. 23-27.

g 6294-00

NAUSZYBIECIE! I najtaniej w zabawy! w USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Bli-

ro Włzowe „J” w Białymstoku - ul. Jurkowska 33, tel. 752-246. Łomża - ul. Zygalskiego, tel. 23-30. Sokółka - ul. Wojska Polskiego 3, tel. 341. Mielnik - ul. Białostocka 25, tel. 24-84. Zambrów - ul. Sikorskiego, tel. 26-32. Wysokie Mazowieckie - ul. Mickiewicza 14, tel. 26-40.

k 5084-00

VIDEOKAMERA, 418-905. g 5920-00



PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-
USŁUGOWE
„JAMAR”
Sp. z o.o.
42-200 Częstochowa

ul. Woj. Polskiego 281/285 Moteł Orbis
tel. 529-00, ttx 037670 jamar pl

OFERUJEMY do natychmiastowej sprzedaży dla jednostek gospodarki uspołecznionej:

- ▼ samochody ciężarowe i dostawcze: Liaz, Kamaz, Jelcz, Nysa, Żuk, Star, Tarpan
- ▼ ciągniki siodłowe Kamaz, Jelcz
- ▼ cementonaczepy, cysterny
- ▼ naczepy niskopodwoziowe i przyczepy wszelkich typów

oraz:

przyjmujemy w komis lub kupujemy od j.g.u. i osób fizycznych z całego kraju:

- ▼ samochody ciężarowe i dostawcze, ciągniki siodłowe i cementonaczepy, naczepy, przyczepy, inny sprzęt specjalistyczny.

Proponujemy bardzo korzystne warunki. Wystawiamy rachunki, realizacja zamówień wg kolejności wpływu.

„JAMAR” najlepszym partnerem handlowym.

ZAPRASZAMY.

k 5076-00

JEŻELI nie chcesz mieć problemów z utrzymaniem wzy do RFN przed świętami, zgłoś się wcześniej do Spółki „J” w Białymstoku, ul. Jurkowska 33, tel. 752-246.

TELENAPRAWA 412-763 Kallowski.

AUTOKARAWY - ins. Sosnowski.

Malowanie, tapetowanie, sztu-

kier. 360-03.

CYKLINOWANIE 510-400, Górski.

GAZ-SERVICE 356-40 Masłowski.

GARAŻE, naki holownicze, gara-

ży, kotły, ogrzewania, anteny sa-

tel. 284-77.

g 5997-00

ELEKTRONICZNE systemy prze-

ciężniowe. PPHU Kombit, 510-300.

Wizy do USA, RFN, Szwajcarii, Holandii i innych krajów najkorzystniej! w Agencji Makim. Białystok, Manifestu Lipowego 13/15, tel. 271-00 (10-16).

Rzeczoznawca: J. Makim, ul. Białostocka 28, tel. 23-27.

g 6294-00

NAUSZYBIECIE! I najtaniej w zabawy! w USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Bli-

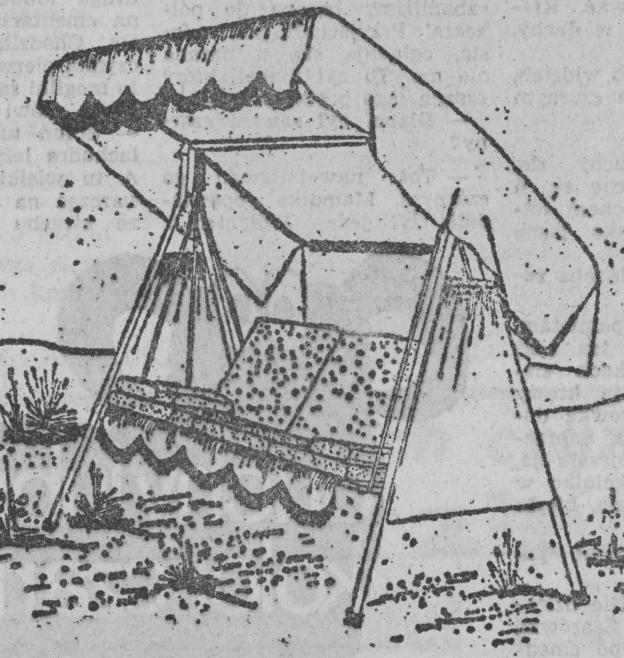
ro Włzowe „J” w Białymstoku - ul. Jurkowska 33, tel. 752-246. Łomża - ul. Zygalskiego, tel. 23-30. Sokółka - ul. Wojska Polskiego 3, tel. 341. Mielnik - ul. Białostocka 25, tel. 24-84. Zambrów - ul. Sikorskiego, tel. 26-32. Wysokie Mazowieckie - ul. Mickiewicza 14, tel. 26-40.

k 5084-00

VIDEOKAMERA, 418-905. g 5920-00

JUŻ DZIŚ MOŻESZ STAĆ SIĘ WŁAŚCICIELEM

HUŚTAWKI OGRODOWEJ „RELAX”



SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA
WIELOBRANŻOWA
ELK, ZAKŁAD PRODUKCYJNY, DANUSI 2,
tel. 39-54, ttx 522107

k 5530-1

OBRONA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 8 listopada 1989 roku o godz. 10.30 w Sali Klubowej Domu Studenta nr 2 przy ulicy Lubinieckiej 3 odbędzie się publiczna obrona rozprawy doktorskiej lek. Jerzego Wójciszewskiego pt.: „Nieinwazyjna ocena hemodynamiki układu krążenia w przebiegu młodzieńczego przewlekłego zapalenia stawów u dzieci”.

Promotor: doc. dr hab. Mirosława Urban.

Praca do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB.

k 5438-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Nieczynne.

KINA

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

„Półka” - „Sztuka kochania” (polsk., 15).

— PANI GUCEWICZOWA, niech pani opowie o duchach.

— I... jest o czym gadać. W książkach przeczyta i tyła.

— Proszę spróbować. Kiedyś ludzie wierzyli w duchy, prawda?

— Wierzyli! My ich widzieli, a każdy w kolorze czarnym albo białym.

— Jak to?

— Ano tak: duchy złe, czyli piekielne czarne są, a niewinne albo grzechem lekkim naznaczone jako jasne strasza.

— A pani widziała oba rodzaje?

— A jakże. Ot, pamiętam. Maluska była, w ten czas tatulko w Ejszyskach ziemie dzierżawił i ja krowy zaganiała. Pod szarówkę dobrze już było. Łąka naprzeciw cmentarza. Spojrzała ja, a tu na murze dzieciulko w białej koszulce. Biegło, biegło i zniknęło.

— Widziała je pani jak żywe?

— Nie rozumie? Nie dziecko, tylko ducha. Szarówka dzieci nie chodzą po cmentarnym murze. Starsze ludzie opowiadali o innej sprawie. Mnie zdaje się, że to ta sama, tylko dziecku dzieckiem objawiała się. Kolo cmentarza bagnała kudra, gdzie trzciną rosta i w niej, starsze tak mówili, że jak wracać późno z miasta to światelko świeciło. To jakaś dziewczyna miała dziecko i nie chętnie utopiła, za co jako duch światelkiem ukazywało się. Każden o tym wiedział i kurdę omijał z daleka.

— A czarne zjawy?

— Widziała, jak tu sledge Raz z tatulkim i wujaszkiem z Hermaniszek my do miasta jechali. Wie, kiedyś miasta rzadkie były. Przed północą zbierało się w drogę. Jadą my, jadą gościcem i patrzy, a w rowie czarny baran leży. Niczegoowaty bardzo, spasiony, ciemny jak noka. Tatulko mówi: — Trzeba zejść i wrzucić na

wóś. Szkoda, może ktoś po drodze będzie wracał, to oddamy, a jak nie, to proboszczu z ambony wyczyta. Zatrzymali my się i zjeźli, konie pyrały strasznie, wtarabaniśmy barana do półkosza. Przyjechali pod miasto, oglądają się, a barana nie ma. To był diabeł, który czarna jego postać przyjął.

— Diabeł był zawsze czarny?

— Toż nawet zwali go czarnym. Mamulka opowiadał: był jeden Wolicyń z

kolo komina powiesiwszy się wstawa.

Minęło czasu mało wiele, a Wolicyń drugi raz ożenił się i z ja też miał dziecko. Ta druga lubiła zbierać maliny na cmentarzu, bo bujnie rosły. Chodziła tam z dziewczynką pierwszą. Raz szli kolo mogiłek samobójczyń i maćocha mówi do dziewczynki: — Spluń tutaj, bo to twoja lachudra leży. Idą do bramy. A tu wielki i smolisty pies warczą na drodze stoł. Ona ze strachu przeżegnała się

krzyżem pańskim, a diabeł jak dał w bramę, to tylko iskry jak od pioruna poszły. Więcej na cmentarz już ona po maliny nie chodziła.

— Chyba duchy najczęściej kolo cmentarza ukazywały się?

— I... to nie wie, że zjawy wszędzie są, tylko nie każden raz chcą się pokazywać. Bywa, że muszą, bo mają pokute. Ot, w jednym miejscu gospodarz postawił dom i najpierw zamieszkał w nim bez rodziny. W nocy słyszy, że w komnie ktoś zdrowaśkę klepie. Przestraszył się bardzo i do karczmy poszedł mówiąc, że więcej tam nie wróci. Mężczyźni, pijąc wódkę, dali zakład. Jeden mówi: — Tyle i tyle wódki postawicie, to w

nych Czerwonych Bagnach i nadbieżających błotach i gęstwinach. Marek Dolecki pokazał Niemcom przyrodę, ludzi i nasze życie codzienne bez reżusu. Płot Sawicki natomiast, że wychodząca strona polskiej rzeczywistości — architekturę drewnianą, mury i zabudowę sakralną. Niemcy za pomocą kamery sporządzili swój własny notatnik z podróży po Polsce. Nie było to kurtuazyjne „chodzenie po tematach”, ale prawdziwy świat z bliska — ostry i niewygodny. Zawłóci językowe ze stoickim spokojem (i bezinteresownie) rozwiązywała tłumaczka Maria Bobbet.

Do swoich pracownik zaprosili Niemców białostocki mistrzowie kamery — Rogoziński i Wolkow. Goście obejrzyli także „drewniane królestwo” i sztukę drewnianą rzeźbiarza z Supraśla, Wojciecha Zaleskiego.

W przyszłym roku w Niemczech Zachodnich fotograficy zamierzają urządzić wspólną wystawę, na której zostanie pokazana Polska widziana „podwójnie” — przez samych Polaków i przez Niemców. Poza tym nasi rodzimi fotograficy pojadą tam, żeby obejrzeć ten fragment Zachodu, którego nie można znaleźć na kolorowych pocztówkach i w różnorodnych magazynach.

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

Fot. MAREK DOLECKI

Wszystkim zainteresowanym „czarna sztuka” proponujemy obejrzenie polepionej ekspozycji Supraśl '88. Biuro Wystaw Artystycznych prezentuje fotografie jeszcze przez kilka dni — do końca października. (olp)

PRZECYTANE—ZASŁYSZANE

Niedawno, zupełnie przypadkowo, trafiłem w programie radiowej telewizji na audycję z udziałem Anatolija Kaszpirowskiego — znanego w całym ZSRR uzdrowiciela, którego popularność dorównuje chyba popularności Harrisa. Później dowiedziałem się, że ów Kaszpirowski odwiedził nasz kraj i przeprowadził swój słynny seans w warszawskim kinie „Moskwa”. A już zupełnie ostatnio — widać popularność tego człowieka ogarnęła cały świat — przeczytałam o nim, ale nie tylko o nim, w tygodniku „Newsweek” (nr 41 z 9 października 1989 r.).

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Uzdrowiciele czy szarlatani?

Kaszpirowski—Rasputin—Czumak

AUTORKA TEKSTU Carroll Bogert — z pozycji racjonalistki — próbuje raczej uzasadnić socjologiczne źródła popularności tego typu ludzi niż rozstrzygnąć się nad nadzwyczajnymi właściwościami tychże uzdrowicieli.

Anatolij Kaszpirowski — pisze autorka — rozpoczyna seanse potwierdzając swoją niezwykłą siłę konkretnymi przykładami. W zatoczonym do granic możliwości Pałacu Młodzieży w Moskwie mikrofon przechodzi z rąk do rąk.

Pewna kobieta opowiada jak znikła na jej szyi narośl, po obejrzeniu programu Kaszpirowskiego w telewizji.

Korpulentny młody człowiek mówi, jak stracił 53 funty wagi pod wpływem hipnozy Kaszpirowskiego.

Dziewczyna w fotelu na kółkach powiada: „Dziękuję ci za to, że w końcu dzięki tobie właśnie mogę mówić”.

Ludzie siedzący w auli są wzruszeni, sięgają po chusteczki.

UZDROWICIELSTWO ZAŁWAŃCZONO WŁOŻĄC BRAJNĄ milionów ludzi w ZSRR. Jest to jednak coś więcej niż tylko zwariowana moda.

Psychoterapia — jak nazywają to niektórzy spośród nieortodoksyjnych, radzieckich lekarzy praktykujących — wypelnia tę lukę, która powstała na skutek zapóźnienia, zacofanego i zawodnego systemu leczenia. W to miejsce proponuje ludziom rodzaj wiary, tym bardziej — że oficjalne, społeczne zasady przestały już istnieć.

Po latach działalności w zasadzie w konspiracji, uzdrowiciele znów są — na oczach wszystkich. Dotykają czegoś bardzo głębokiego, niemal religijnego — w iście słowiańskim duchu.

Oni „grają rolę” Rasputina — tłumaczy pewien dziennikarz radziecki, zajmujący się w prasie medycyną — odnosząc do mistyka, który 80 lat temu miał niemal magnetyczny wpływ na cara i jego żonę.

Oni dają ludziom swego rodzaju komfort w czasach społecznej dekadencji.

Z kuchni i z ulicy

JEST CHŁODNO i deszczowo. Październik. Południe. W hallu dworca PKS w Białymstoku, wszystkie ławki zajęte. Niewielki tłok przy kasie. W barze kat. III najtańsze „gorące danie” (kawalek kielbasy plus herbata), serwują za ok. 700 złotych. Konkurencja niezbyt duża, zamawiam.

Przy stołach sporo wolnych miejsc, mogę wybrać. Kiedy zabieram się do jedzenia, ktoś staje obok mnie i pyta, czy może się przysiąść. Nastroj mam raczej niepojedyny, rozglądam się wokół i cedzę przez zęby: A co, wolnych miejsc mało?

Zjawisko młode jest, ubrane jak setki innych w jego wieku (dżinsowa kurtka, modne strzyżony włos itd.), ma niezbędne maniery. Czuję się nieswojo, grzebię w danu gorącym — zjawisko milczy i siada obok. Peszy mnie, odstawiam niedojedzone i wychodzę. W drzwiach oglądam się i widzę, jak zjawisko zreczynnym ruchem podsuwa sobie mój talerz i zabiera się do jedzenia...

Opowiadam o tym zdarzeniu znajomym. — Naprawdę po raz pierwszy jadłaś z wy-

ca, no bo cóż mogą jeszcze zrobić?

Zagubieni, zrozpaczeni i nieszczęśliwi ludzie widzą w osobach typu Kaszpirowski, Czumak ostatnią swoją szansę.

Czumak powiedział: jeśli mogę pomóc jednemu spośród dziesięciu, czy nawet jednemu spośród tysiąca — to moja działalność jest uzasadniona.

Na podstawie tygodnika „Newsweek”

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

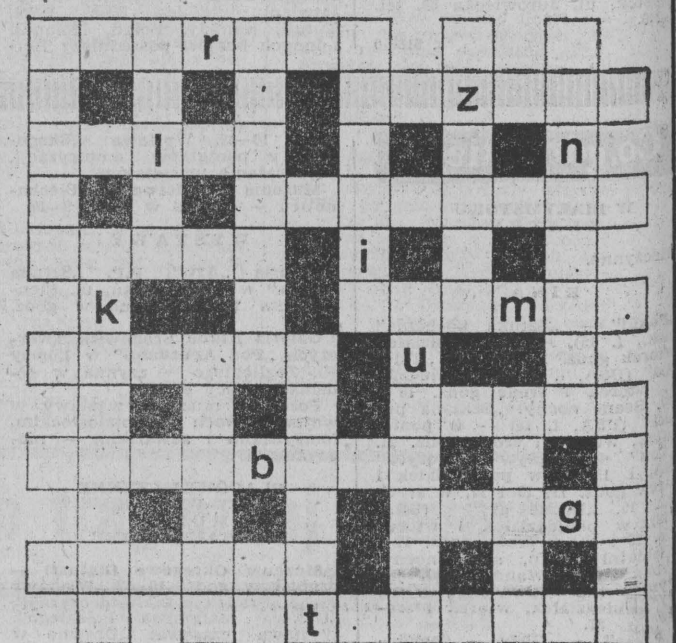
Jeśli nawet po seansach Kaszpirowskiego w Pałacu Młodzieży rzeczywiście nie było efektów kuracji, to przecież pozostała nadzieja. Nie się nie zmieniło. — mówi Juri, który nie ma czucia w nogach, i który do Moskwy przyjechał aż z Kameczki. Ale ja przecież i tak tu wró-

Agent pogrzebowy

Pogrzeby to dziś w Związku Radzieckim spory problem. Po pierwsze dlatego, że mimo ustalonych kosztów, ciągle nie chcą pochować zmarłego — korzystając z usług wyspecjalizowanych zakładów. Po drugie, z powodu cmentarnych kradzieży i rabunków. Z problemem łapówek poradzić mają sobie specjalni agenci. Nie milicji, ale pogrzebowi. Przychodzą będą do rodziny zmarłego, wypełniając wszystkie formularze, informować o cenach, a następnie brać na siebie załatwianie spraw związanych z pogrzebem. Wprawdzie nie wiadomo czy sami agenci, skuszeni możliwością dodatkowych zarobków, nie będą przyjmowali łapówek, ale zakładają się, że potrafią oprzeć się pokusie. Inna sprawa to kradzieże z cmentarzy, gdzie giną wieńce, całe nagrobki, a nierazko trumny lub urny. Tu nie ma idealnych rozwiązań — twierdzą pogrzebowi specjaliści i organa ścisła. Nie ma ich także w przypadku agentów, bo przecież to, że będą nieskazitelnie uczciwi, stanowi założenie czysto teoretyczne. (PAI)

JOLKA

Objaśnienia podane są w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.



▲ wojskowe polecenie ▲ odprowadza wodę z dachu ▲ jubilerska jednostka ciężaru ▲ część wstępna książki ▲ rodzaj harmonii ▲ stopień służbowy